

WARTO PRZECZYTAĆ – SEPIK NR 5/21 – ODDZIAŁ KOSZALIŃSKI STOWARZYSZENIA ELEKTRYKÓW POLSKICH

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy,

przeoglądając ostatnio codzienną prasę oraz tygodniki, bardzo często spotykam szereg artykułów alarmujących o słabej kondycji nie tyle fizycznej, co psychicznej naszego społeczeństwa. Jest to spowodowane trwającą kilkanaście miesięcy pandemią, wprowadzonymi w związku z nią ograniczeniami w życiu społecznym, zamknięciu nas w małej, rodzinnej społeczności, z bardzo ograniczonymi kontaktami koleżeńskimi. Co ciekawe, te wzmożone kontakty z użyciem komunikatorów na początku pandemii, bardzo słabną na siłę w miarę upływającego czasu. Wiele osób popada w apatię. Rośnie liczba osób mających problemy, które wielu wydają się wstydliwymi. Nie potrafimy o nich mówić otwarcie, uważając za wstydlive. Lekarze alarmują o wyjątkowych problemach dużej grupy naszych dzieci, wnuków i młodzieży. Czy w gronie nas dorosłych jest lepiej? Wielu specjalistów twierdzi, że podobnie. Tą refleksją, nie mającą nic wspólnego z informatorem (w części technicznym jakim jest SEPIK), umieszczam mimo wielu wątpliwości. Mamy obecnie niezwykle czas, szczególnie dla wszystkich żyjących pokoleń. Czy udając że "nic się nie stało", pracując zdalnie po 12 godzin na dobę nie robimy sobie krzywdy? Czy znamy jakieś sugerowane przez specjalistów sposoby radzenia sobie w takich uwarunkowaniach? Ten szczególny czas wymaga chyba większej troski o nas samych, o naszych bliskich i znajomych. Może podzielicie się swoimi przemyśleniami na ten temat? Czyż to nie jest ważniejsze od naszej pracy?

[Czytaj więcej.](#)

Serdecznie pozdrawiam

Zenon Lenkiewicz